

Tadeusz Pawluk

Ustanowienie nowej organizacji kościelnej wyzwaniem kościołów partykularnych w Polsce

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 35/3-4, 5-8

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ PAWLUK

USTANOWIENIE NOWEJ ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ WYZWANIEM DLA KOŚCIOŁÓW PARTYKULARNYCH W POLSCE

Przeobrażenia polskiej organizacji kościelnej, jakich dokonał Jan Paweł II bullą *Totus Tuus Poloniae Populus* z dnia 25 marca 1992 r.¹, różnią się zasadniczo od tych, które nastąpiły zaraz po pierwszej wojnie światowej. Reorganizacja kościelna dokonana na mocy bulli *Vixdum Poloniae unitas* Piusa XI z dnia 28 października 1925 r.² miała na celu przede wszystkim dostosowanie terytoriów polskich diecezji i metropolii do granic odrodzonego państwa polskiego i zlikwidowanie pozostałości po trzech zaborach, przejawiających się głównie w niekorzystnym usytuowaniu stolic biskupich³. Porządkowy charakter miały też częściowe zmiany organizacji terytorialnej Kościoła w Polsce przeprowadzone w związku ze zmienionymi granicami państwa polskiego po drugiej wojnie światowej. Na mocy bulli *Episcoporum Poloniae coetus* Pawła VI z dnia 28 czerwca 1972 r.⁴ diecezje położone na Ziemiach Zachodnich i Północnych, zarówno istniejące, jak i nowo erygowane, zostały stabilnie włączone do polskich prowincji kościelnych. Wcześniej, także ze względów organizacyjnych, mocą decyzji Piusa XII, wyrażonej w piśmie Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła z dnia 4 marca 1946 r., archidiecezja gnieźnieńska, pozostająca dotąd na podstawie bulli *De salute animarum* z 1821 r. w unii personalnej z archidiecezją poznańską⁵, została połączona tymczasowo (*pro hac vice*), na zasadzie unii personalnej, z archidiecezją warszawską⁶. Należy też zauważyć, że przede wszystkim porządkowy charakter miało ustanowienie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski przez Prymasa kardynała Augusta Hlonda, działającego na mocy

¹ Zob. *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 3—4/1992, s. 67—73.

² AAS 17 (1925) 521—528. — Zob. *Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską*, 10 II 1925. Dz. U. z 1925 r. Nr 47, poz. 324.

³ Zob. B. Kumor, *Projekty zmian w organizacji metropolitalnej i diecezjalnej w Polsce (1918—1925)*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, praca zbiorowa pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1980, s. 53—62.

⁴ AAS 64 (1972) 657—659.

⁵ A. Mercati, *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le Autorità Civili*, vol. I, Romae 1954, s. 648—666.

⁶ Zob. AAS 38 (1946) 238; *Wiad. Archidiec. Warsz.* 30 (1946) 5.

specjalnych uprawnień udzielonych przez Piusa XII, wyrażonych w dekrete Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła z dnia 8 lipca 1945 r.⁷

Reorganizacja Kościoła w Polsce dokonana przez Jana Pawła II jest oparta na pogłębionych przesłankach teologicznych, których dostarczyła eklezjologia Soboru Watykańskiego II. Poza tym reorganizacja ta odbyła się w warunkach pełnej wolności religijnej, co wpłynęło na to, iż nie towarzyszyły jej żadne motywy o znamionach pozakanonicznych. Wszystkie poprzednie kościelne reorganizacje terytorialne miały charakter cząstkowy i uwzględniały tylko najpilniejsze postulaty Kościoła w Polsce, natomiast reorganizacja dokonana przez Jana Pawła II ma charakter kompleksowy, uwzględniający ogólne dobro Kościoła w Polsce.

Bulla *Totus Tuus Poloniae Populus* Jana Pawła II nie była szokowaniem dla Kościoła w Polsce. Terytorialna reorganizacja Kościołów partykularnych była zalecona przez Sobór Watykański II⁸. Jak wiadomo, Sobór ten miał z założenia wymowę duszpasterską, nie mógł więc przeoczyć żadnego czynnika duszpasterskiego w Kościele partykularnym. Mówiąc o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Sobór zwraca uwagę: biskupi muszą mieć możliwość skutecznego pełnienia w diecezjach swoich obowiązków pasterskich. I zaraz dodaje: „Gdy zatem chodzi o terytorialne wytyczenie granic diecezji święty Sobór zarządza, by zależnie od wymagań dobra dusz co prędzej doszło w sposób rozsądny do odpowiedniej rewizji”. Taka rewizja dokonała się mocą wyżej wspomnianej bulli.

Owszem, przeobrażenia będące następstwem wejścia w życie bulli *Totus Tuus Poloniae Populus* mają swój wymiar spektakularny: liczba diecezji wzrosła z 27 do 40. Obok dotychczasowych pięciu, erygowano osiem nowych prowincji kościelnych, czyli metropolii. Diecezja łódzka wprawdzie nie stała się prowincją kościelną, ale — ze względu na swoją specyfikę duszpasterską — została podniesiona do rangi arcybiskupstwa podległego bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Liczba więc metropolii wzrosła do 13, liczba zaś archidiecezji — do 14.

Ojciec Święty ponadto rozwiązał unię równorzędną (*aeque principaliter*), jaka łączyła archidiecezje gnieźnieńską i poznańską, oraz unię personalną (*ad personam*) między archidiecezjami gnieźnieńską i warszawską. Tytuł Prymasa Polski mocą decyzji Ojca Świętego został zachowany; pozostanie on związany z historycznym dziedzictwem św. Wojciecha w archidiecezji gnieźnieńskiej, z tym jednak, że kardynał Józef Glemp jako kustosz relikwii św. Woj-

⁷ N. prot. 41167/1945

⁸ Dekret *Christus Dominus*, n. 22.

ciecha, czczonych w katedrze gnieźnieńskiej, będzie nadal nosił tytuł Prymasa Polski. W ten sposób sprawa „Prymasa Królestwa Polskiego”, powołanego decyzją Piusa VII⁹, uaktualnioną oświadczeniem Stolicy Apostolskiej z dnia 5 lutego 1925 r.¹⁰, została — zgodnie z historycznymi prerogatywami arcybiskupa gnieźnieńskiego — jednoznacznie rozstrzygnięta na korzyść „Prymasa Polski”.

Mimo tych spektakularnych i zewnętrznych elementów przeobrażeń, jakie dokonały się w diecezjach położonych w obecnych granicach Polski, polska reorganizacja kościelna ma także — i przede wszystkim — swój wymiar prawdziwie duszpasterski. Kościół w Polsce mógłby nadal pełnić swoją misję „po staremu”, a więc przy pomocy struktur dotychczasowych; najlepszym tego dowodem jest fakt, iż Kościół ten owocnie funkcjonował w Polsce komunistycznej, stosując środki ubogie. Jednakże Kościół ten jest uprawniony i zobowiązany do pełnienia swojej misji w warunkach normalnych, przy użyciu środków najskuteczniejszych, korespondujących z rozwojem i zdobyczami życia społecznego i zasadami wolności religijnej. Jan Paweł II, powiadamiając Kościół w Polsce o ustanowieniu nowej organizacji kościelnej, napisał: „Organizacja ta ma na celu pełniejsze dostosowanie misji Kościoła — czyli wszechstronnie pojętej ewangelizacji — do warunków i wymagań, jakie stawiają czasy, w których żyjemy i w których wypadnie żyć następnym pokoleniom na naszej ojczystej ziemi”¹¹.

Nie wszystko trzeba i można reformować w Kościele. Prawo Kościoła charakteryzuje się ciągłością jak żadne inne. Na tę ciągłość mają wpływ: przede wszystkim struktura Kościoła, którą określił sam Chrystus, prawo ewangeliczne, którego nikt nie może zmienić, stabilne prawo naturalne oraz chwalebna tradycja. Są jednak dziedziny życia kościelnego, które prawo Kościoła może, a nawet musi reformować. Wynika to z dynamicznego charakteru Kościoła. „Mając rozprzestrzenić się na wszystkie kraje, Kościół — poucza Sobór Watykański II — wchodzi w dzieje ludzkie, wykraczając równocześnie poza czasy i granice ludów. Idąc zaś naprzód poprzez doświadczenia i uciski krzepi się Kościół mocą obiecanej mu przez Pana łaski Bożej, aby w słabości cielesnej nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną oblubienicą swego Pana i pod działaniem Ducha Świętego nieustannie odnawiał samego siebie, póki krzyż nie dotrze do światłości, która nie zna zmierzchu”¹². Kościół ze wszystkich sił zdąża poprzez wieki ku

⁹ Zob. B. Kumor, jw., s. 57—59.

¹⁰ Tamże, s. 59.

¹¹ *List do Kościoła w Polsce w związku z ustanowieniem nowej organizacji kościelnej*, 25 III 1992, n. 2, w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 3—4/1992, s. 67.

¹² Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 9.

eschatologii. Musi on mieć zdolność adaptowania się do społeczności i czasów, w których żyje. Dlatego na naszych oczach reformy życia kościelnego dokonał najpierw Sobór Watykański II, a następnie nowy Kodeks Prawa Kanonicznego. To, co dzieje się w całym Kościele, analogicznie dzieje się w Kościołach partykularnych.

Tak więc reforma terytorialna, jaka dokonała się w Kościele polskim, jest prostą konsekwencją dynamicznego charakteru Kościoła. Ojciec Święty zwiększył liczbę diecezji, archidiecezji i metropolii, a w konsekwencji liczbę biskupów w Kościele polskim, nie po to, aby zwiększyć liczbę skądinąd spektakularnych ingresów do katedr biskupich, lecz po to, aby wierni mieli swoich biskupów wśród siebie i blisko siebie — aby biskupi tworzyli z wiernymi ścisłą wspólnotę; nie po to, aby biskupi z motywów ambicjonalnych mogli ustanawiać kurie diecezjalne, trybunały kościelne czy wyższe seminaria duchowne, lecz po to, aby poprzez te instytucje kanoniczne spełniać dzieła apostołskie w granicach diecezji — aby „stworzyć dostateczne i odpowiednie do działania pole, na którym by zarówno biskup, jak i duchowni mogli wyteżać owocnie wszystkie swoje siły w posłudze świętej”¹³; nie po to, aby uwytklić monarchiczny charakter władzy kościelnej, lecz po to, aby uczynić sprawniejszą posługę zbawczą w diecezji, bo Kościół — jak czytamy w Konstytucji duszpasterskiej Soboru Watykańskiego II — nie kieruje się „żadną ambicją ziemską, lecz zmierza ku jednemu tylko, a mianowicie, by pod kierownictwem Ducha Świętego Pocieszyciela prowadzić dalej dzieło samego Chrystusa”¹⁴.

W tym sensie reorganizacja Kościoła katolickiego w Polsce, dokonana przez Jana Pawła II, jest dla tegoż Kościoła wyzwaniem.

¹³ Dekret *Christus Dominus*, n. 23, 2.

¹⁴ Konst. *Gaudium et spes*, n. 3.